

ANDRZEJ SAKSON
Poznań

MIGRACJE – FENOMEN XX I XXI WIEKU

Cechą charakterystyczną współczesnej, zglobalizowanej rzeczywistości są migracje na niespotykaną dotychczas skalę. Zmiana miejsca pobytu i zamieszkania jest odwieczną cechą ludzkości. Dzieje naszej cywilizacji mogą być postrzegane jako historia wędrówek ludów, zasiedlenia nowych obszarów czy migracji. Szacuje się, iż w XX w. w wyniku przymusowych migracji swe miejsce zamieszkania utraciło około 100 mln osób, w tym w samej Europie liczba ta sięga około 50 mln. Według oceny Organizacji Narodów Zjednoczonych w 2007 r. na świecie zamieszkiwało około 200 mln emigrantów (aż dwukrotnie więcej niż w 1980 r.). Na początku XXI w. każdego roku ponad dwa miliony osób odbywało oficjalnie rejestrowaną wędrówkę zagraniczną.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) w 2006 r. dwa miliony Polaków przebywało na emigracji. Najwięcej, bo około 580 tys. wybrało Wielką Brytanię oraz Niemcy – około 450 tys. Od 1 maja 2004 r., tj. daty wejścia Polski do Unii Europejskiej (UE) liczba ta się podwoiła – pod koniec 2004 r. w krajach UE przebywało czasowo około 750 tys. Polaków. Demografowie szacują, iż emigracja będzie jeszcze rosła przez dwa – trzy lata, w zależności od tego, czy sytuacja w Polsce się poprawi. GUS szacuje, iż w Polsce w 2006 r. przebywało 200 tys. imigrantów. Najwięcej z nich przyjechało z Ukrainy.

Masowe przemieszczanie się ludności jest wynikiem wielu czynników: wojen i ich następstw oraz prześladowań politycznych i religijnych, ale także niestabilności politycznej i niewydolności systemów gospodarczych (biedy i braku perspektyw życiowych), łamanie praw człowieka, niszczenia środowiska naturalnego i kataklizmów czy też powiększenia się przepaści pomiędzy regionami i krajami bogatymi i biednymi. Towarzyszy temu wzrost ludzkiej ruchliwości, u podstaw której leżą migracje zarobkowe, rozrastające się miasta oraz rozwój turystyki. Dzięki m.in. tzw. tanim liniom lotniczym podróże stały się czymś powszednim, dostępnym dla dużych grup ludności. Skala tego zjawiska jest niespotykana w dotychczasowych dziejach ludzkości.

Jan Szczepański już ponad ćwierć wieku temu, pisał o samolotach – pudłach „przenoszących codziennie ponad naszym globem miliony kilogramów ludzkiej żywności”¹.

Ze względu na czas trwania migracji wyróżniamy następujące jej typy:

– stałe, gdy osoba migrująca podejmuje zamiar pozostania na zawsze (na okres stały lub bliżej nieokreślony), bądź przynajmniej bez zamiaru powrotu w możliwym do przewidzenia czasie;

– okresowe (czasowe) dokonywane głównie w celach zarobkowych o określonym czasie trwania. Mają one miejsce najczęściej wówczas, gdy migranci wyjeżdżają z wyraźnym zamiarem powrotu do kraju pochodzenia po zgromadzeniu środków finansowych, umożliwiających im lepsze warunki życia w swojej ojczyźnie lub gdy ustały przyczyny, dla których nastąpił wyjazd;

– sezonowe. Polegają one najczęściej na wyjazdach krótkookresowych (zwykle paru tygodni lub paru miesięcy) w celach zarobkowych. Związane są z wykonywaniem prac sezonowych (żniwa, sezonowy zbiór owoców i warzyw, itp.);

– wahadłowe, najczęściej występują na pograniczu państw. Polegają na systematycznym przemieszczaniu się osób między miejscem zamieszkania a terytorium, na którym przebywają (najczęściej w celach zarobkowych)².

Wyróżniamy także migracje dobrowolne i przymusowe, indywidualne i grupowe (masowe), żywiłowe i organizowane, legalne i nielegalne, wewnętrzne (w obrębie danego państwa, np. wieś – miasto) i zewnętrzne, w tym wewnątrzkontynentalne (międzypaństwowe) i międzykontynentalne. Na tym tle analizowane są m.in. zjawiska łańcuchów i sieci migracyjnych³.

Ze względu na kierunek ruchów migracyjnych wyróżnić można następujące formy migracji (schemat 1). W kontekście powyższego schematu przez pojęcie emigracji rozumiemy najczęściej wyjazd za granicę w celu osiedlenia się na stałe lub na pewien czas. Imigracja to zbiorowość osób przybywających z zagranicy na pobyt stały lub czasowy. Repatriacja (powrót do ojczyzny) to zorganizowany lub

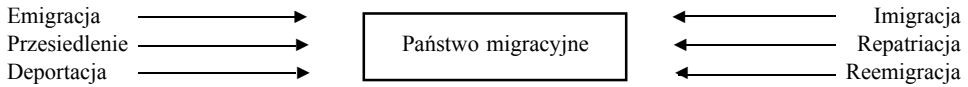
¹ J. Szczepański, *Sprawy ludzkie*, Warszawa 1980, s. 110.

² Por. A. Maryański, *Migracje w świecie*, Warszawa 1984; M. Okólski, *Współczesne europejskie migracje międzynarodowe a dynamika procesów integracyjnych*, „Studia Socjologiczne” nr 1, 2001, s. 11-16; P. Kraszewski, *Typologia migracji*, w: *Migracje – Europa – Polska*, red. W. J. Burszta i J. Serwański, Poznań 2003, s. 27-29; M. Kubiak, K. Slany, *Migracje*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 2, Warszawa 1999, s. 243-249; J. E. Zamojski, *Migracje po II wojnie światowej*, w: *Migracje 1945-1995, Migracje i społeczeństwo*, t. 3, Warszawa 1999, s. 7-20; A. Kwilecki, *Ruchy migracyjne ludności w Polsce Ludowej. Stan i potrzeby badań*, w: *Z pogranicza problematyki narodowej i międzynarodowej. Studia i szkice*, Warszawa 1982, s. 38-61.

³ Por. *Migracje: dzieje, typologia, definicja*, red. A. Furda, W. Wysoczański, Wrocław 2006; M. Latuch, *Demografia społeczno-ekonomiczna*, Warszawa 1985; *Procesy migracyjne w kontekście przemian kulturalno-cywilizacyjnych*, red. E. Polak, J. Leska-Ślęzak, Pelplin 2007; A. Sakson, *Migracje w XX wieku*, w: *Wędrowniacy i etnogeneza w starożytności i średniowieczu*, red. M. Salomon, J. Strzelczyk, Kraków 2004, s. 441-456; *Ludzie na huślawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, red. E. Jaźwińska, M. Okólski, Warszawa 2001.

Schemat 1

Formy migracji



Źródło: A. Wojtaszak, *Problematyka migracyjna. Założenia teoretyczno-pragmatyczne*, w: M. Czerwiński, J. Mieczkowski, A. Wojtaszak, *Wybrane problemy narodowościowe*. Szczecin 1998, s. 94.

żywiolowy powrót z innego państwa (jeńców, osób internetowych, przesiedleńców, itp.). Reemigracja z kolei to przyjazd emigrantów do kraju ojczystego lub kraju będącego miejscem ich poprzedniego zamieszkania. Przesiedlenia (wysiedlenia, deportacje) to przymusowe wydalenie (przemieszczenie) danej zbiorowości poza granicę państwa w wyniku wojen, konfliktów lub wyroku sądowego (w przypadkach jednostkowych).

Na tle tych rozważań pojawia się pytanie o motywy jakie skłaniają ludzi do podjęcia dobrowolnych migracji, a co za tym idzie, do porzucenia swoich dotychczasowych miejsc zamieszkania i szukania nowych.

Interesującą próbą odpowiedzi na te kwestie jest teoria opisująca przyczyny migracji, uwzględniająca działanie dwóch czynników: „wypychania i przyciągania” (*push and pull factors*). Do czynników „wypychających” (*push*) zalicza się czynniki związane z miejscem pochodzenia. Zaliczamy do nich takie determinanty, jak: uwarunkowania gospodarcze, presję demograficzną, wysokie bezrobocie w kraju pochodzenia, brak możliwości utrzymania rodziny czy konieczność spłaty długu. W drugiej grupie znajdują się natomiast czynniki będące zachętami w kraju imigracji (*pull*), tj.: gwarancja lub większa możliwość zatrudnienia, wyższa płaca, uzyskanie lub poprawa kwalifikacji zawodowych i łączenie rodzin. Wśród determinantów migracji, poza motywami wypychającymi i przyciągającymi, występują również przeszkody pośrednie (*intervening obstacles*), zwane czynnikami frykcyjnymi. Zalicza się do nich m.in. przeszkody wynikające z różnic kulturowych, odległości i związanymi z nią kosztami przemieszczenia się czy instrumenty polityki imigracyjnej w państwie przyjmującym. Skutek działania czynników frykcyjnych może być różny dla poszczególnych jednostek – dla niektórych dana przeszkoda może być minimalna i łatwa do pokonania, a dla innych może być poważną trudnością, która może nawet przesądzić o rezygnacji z wyjazdu.

Według Everetta Lee osoba migrująca podejmuje decyzję o migracji na podstawie porównania cech miejsca pochodzenia i lokalizacji docelowej. U podstaw tego porównania leżą czynniki, które mogą być obojętne, sprzyjać bądź też zniechęcać do nowego miejsca pobytu. Wartościowanie tych czynników ma najczęściej subiektywny charakter, to znaczy, że ich odbiór zależy od osobowych

cech danego migranta. Istnieje także zasadnicza różnica między odbiorem czynników zniechęcających i zachęcających do migracji w miejscu pochodzenia i potencjalnym miejscu docelowym. Ruchy migracyjne są zatem efektem nie tylko obiektywnej analizy określonych czynników, a raczej ich percepcji. Miejsce, z którego pochodzi dana jednostka jest zwykle doskonale znane, co oznacza, że może zostać racjonalnie ocenione. Natomiast postrzeganie przyszłej lokalizacji jest z reguły nacechowane dużą niedoskonałością posiadanych informacji i obarczone jest dużą niepewnością⁴.

Model *push-pull* łączy poziom jednostkowych decyzji i strategii z makrostrukturalnymi uwarunkowaniami migracji (tabela 1).

TABELA 1

Motywy migracji

| Motywy migracji | Czynniki „wypychające” | Czynniki „przyciągające” |
|-----------------------------|--|--|
| Ekonomiczne i demograficzne | ubóstwo, bezrobocie, niskie płace, wysoki przyrost naturalny, brak podstawowej opieki medycznej, braki w systemie edukacji | perspektywy wyższych zarobków, perspektywy poprawy standardu życia, rozwój osobisty lub zawodowy |
| Polityczne | konflikty, niebezpieczeństwo, przemoc, korupcja, łamanie praw człowieka | poczucie bezpieczeństwa, wolność polityczna |
| Spoleczne i kulturowe | dyskryminacja wynikająca ze względów etnicznych, religijnych | łączenie rodzin, migracja do kraju przodków, brak zjawiska dyskryminacji |

Źródło: Bank Światowy, *Migration and Remittances. Easter Europe and the former Soviet Union*, New York 2006, s. 52.

Niebagatelny wpływ na przebieg migracji, w ramach czynnika „przyciągającego”, wywierała (i wywiera do dzisiaj) polityka migracyjna poszczególnych państw, które poprzez odpowiednio powołane w tym celu agendy starają się kontrolować częstotliwość i kierunek migracji. Rządy państw, w których istnieje popyt na wykwalifikowaną siłę roboczą, aby przyciągnąć na obszar swojego kraju pracowników (specjalistów), oferują bogaty pakiet usług socjalnych, takich jak: mieszkanie, darmowy dostęp do służby zdrowia, czy też bezpłatną opiekę prawną, itp. Niewątpliwie przyczynia się to do wzmocnienia natężenia ruchu na szlaku migracyjnym, a co za tym idzie – popularności danego państwa wśród migrantów.

Niezależnie od czynników „wypychania” i „przyciągania” u podstaw postaw migracyjnych leżą także czynniki natury ogólnej. Ukazać je można na przykładzie trzech głównych postulatów:

⁴ E. S. Lee, *Teoria migracji*, w: A.S. Kostrowicki (red.), *Modele migracji*, Warszawa 1972, s. 13-16.

– ciekawości – będącej cechą jak najbardziej ludzką, opierającej się na chęci poznania „co jest za tym horyzontem”?

– dążenia do lepszych warunków życia (terytorium, warunki i zasoby naturalne, klimat, *etc.*). Istotne są tutaj również motywy innego rodzaju, w tym emocjonalne i psychologiczne, polegające na tworzeniu w świadomości człowieka wyidealizowanych wyobrażeń o życiu w krajach traktowanych jako imigranckie „Eldorado”;

– demografii, dysproporcji pomiędzy liczebnością populacji a możliwościami zaspokajania jej potrzeb na danym obszarze. Wzrastająca wielkość zaludnienia bardzo często powodowała poszukiwanie lepszych warunków bytowych.

Powyższe przykłady wyraźnie wskazują, iż współczesne ruchy migracyjne przybrały już dawno skalę zjawiska masowego, działającego w rozmaitych połączeniach, którym motywacje zlewają się, łączą, ale czasem też kamuflują⁵.

Masowa migracja pociąga za sobą skutki pozytywne i negatywne dla państw odpływu i napływu, tj. demograficzne (odbijające się na procesach i strukturze społecznej), ale także ekonomiczne, społeczne i kulturowe.

Dla państw odpływu do najistotniejszych skutków demograficznych zaliczamy: odpływ ludności w wieku najbardziej efektywnym dla rozwoju ludnościowego państwa (wyjeżdżają najczęściej osoby w wieku produkcyjnym, w wieku wzrostowym), odpływ ludności wykształconej (drenaż mózgow), starzenie się demograficzne i obniżenie wskaźników urodzeń, płodności i przyrostu naturalnego. Dla państwa napływu oznacza to napływ ludności w wieku najbardziej efektywnym dla rozwoju gospodarczego i demograficznego (odmłodzenie demograficzne, podwyższenie wskaźników urodzeń, płodności, przyrostu naturalnego) czy też napływu wykwalifikowanych kadr.

Skutki ekonomiczne dla państw odpływu to głównie: odpływ siły roboczej, zmniejszenie bezrobocia, zwolnienie miejsc pracy, transfer pieniędzy, zmiany w strukturze zatrudnienia, itp. Dla państw przyjmujących oznacza to natychmiastowy napływ taniej siły roboczej, wzrost produkcji i konsumpcji, wypełnienie nowych miejsc pracy, ale także odpływ pieniądza czy wzrost kosztów socjalnych.

Następstwa społeczne są także różnorodne. Dla państw eksportujących oznacza to często: wzrost poziomu zamożności rodzin emigrantów, pogłębienie nierówności ekonomicznych, dezintegrację rodzin w wyniku rozłąki emigracyjnej, problemy reintegracji reemigrantów, utworzenie wielopokoleniowego łańcucha migracyjnego. Dla państwa napływu oznacza to najczęściej: pogłębienie się zróżnicowania rasowego i narodowościowego, tworzenie enklaw, kolonii i gett, nowe wzory zachowań, problemy związane z adaptacją, stabilizacją i integracją imigrantów, konflikty na tle rasowym i etnicznym, wzrost uprzedzeń zarówno pomiędzy poszczególnymi grupami imigrantów, jak i pomiędzy nimi a społeczeństwem większościowym, wzrost nierówności społecznych (gorsza praca, niższe zarobki,

⁵ J. E. Zamojski, *Migracje – dzieje i aktualia. Refleksje...*, w: *Migracje: dzieje, typologia, definicja...*, s. 99-100.

niższy standard życia imigrantów w porównaniu z ludnością miejscową), wzrost patologii społecznej, itp.

Uwarunkowania kulturowe to głównie: przenikanie nowych wartości, idei, prądów naukowych, poznawanie nowych kultur, języka, stylów życia i zmiany osobowościowe – w przypadku państw odpływu. Dla państw napływu oznacza to często rozliczne problemy akulturacji imigrantów, konflikty kulturowe, kształtowanie się nowych wartości, marzeń i ideałów kulturowych w procesie dyfuzji oraz kształtowania się nowej tożsamości imigrantów⁶.

Według danych Organizacji Narodów Zjednoczonych do dziesięciu państw posiadających największą liczbę migrantów w 2005 r. zaliczono: Stany Zjednoczone – 38,4 mln migrantów (20,2 proc. ogółu mieszkańców), Federację Rosyjską – 12,1 mln (6,4 proc.), Niemcy – 10,1 mln (5,3 proc.), Ukrainę – 6,8 mln (3,6 proc.), Francję – 6,5 mln (3,4 proc.), Arabię Saudyjską – 6,4 mln (3,3 proc.), Kanadę – 6,1 mln (3,2 proc.), Indie – 5,7 mln (3,0 proc.), Wielką Brytanię – 5,4 mln (2,8 proc.) oraz Hiszpanię – 4,8 mln (2,5 proc.)⁷. Rozszerzenie po 2004 r. Unii Europejskiej o nowe państwa Europy Środkowo-Wschodniej skutkowało m.in. całkowitym lub częściowym otwarciem rynku pracy w „starych” państwach UE czy też przystąpieniem „nowych” państw do traktatu z Schengen. Fakty te wywołały różnorodne konsekwencje, zarówno wewnętrzne, jak i międzynarodowe.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na nowe problemy, które związane są z najnowszymi migracjami w Europie.

Odpływ z Polski około 2 mln młodych osób posiada rozliczne konsekwencje np. dla polskiego rynku pracy. Z jednej strony maleje liczba bezrobotnych (co jest także wynikiem ogólnego rozwoju gospodarczego), z drugiej jednak strony zaobserwować można wyraźny deficyt rąk do pracy. Dotyczy to szczególnie budownictwa. W 2005 r. jedynie w 13 proc. firm budowlanych brakowało specjalistów. W kolejnych latach odsetek ten uległ raptownemu zwiększeniu i w 2006 r. wyniósł 23 proc., a w 2007 już 52 proc. Według szacunków GUS w 2008 r. wzrosnie aż do 59 proc. i będzie się nasilał, jeżeli będą realizowane plany rozwoju budownictwa mieszkaniowego, budowy dróg lub stadionów sportowych (Euro 2012). Samo zwiększenie liczby mieszkań oddawanych do użytku w ciągu roku z obecnych 133 tys. do 180 tys. wymagałoby dodatkowego zatrudnienia około 80 tys. fachowców, których brak na polskim rynku pracy. Problemu tego nie rozwiąże też wprowadzona ostatnio zgoda na indywidualną pracę Ukraińców, Białorusinów i Rosjan bez specjalnego zezwolenia przez pół roku. Kwalifikacje tych pracowników są często niewystarczające, a ich sprawdzanie wymaga czasu. Z tego względu rozważane są możliwości zatrudnienia w charakterze podwykonawców firm ze Wschodu z całymi wykwalifikowanymi załogami oraz szybkie uruchomienie kursów zawodowych, np. dla wciąż dużej liczby bezrobotnych, którym brakuje kwalifikacji

⁶ Por. K. Slany, *Między przymusem a wyborem. Kontynentalne i zamorskie emigracje z krajów Europy Środkowo-Wschodniej 1939-1989*, Kraków 1995, s. 31-33; W. S. Staszewski, *Przyczyny i skutki współczesnych migracji międzynarodowych*, „Cogitatus” nr 4/2007, s. 126-127.

⁷ Trends in Total Migrant Stock: the 2005 Revision, www.un.org/esa/population.

zawodowych. Postuluje się także zmiany w szkolnictwie (zwiększenie liczby studentów na kierunkach inżynierskich oraz ponowne otwarcie zasadniczych szkół zawodowych)⁸.

W tym kontekście interesujące są wyniki badań przeprowadzone jesienią 2007 r. przez Centrum Stosunków Międzynarodowych na temat potencjału powrotnego wśród polskich emigrantów na wyspach brytyjskich. W świetle tych badań 51 proc. Polaków deklaruje, że chce wrócić z Wielkiej Brytanii do Polski. Ale tylko 9 proc. mówi o najbliższym roku. 32 proc. twierdzi, że wróci za 5-10 lat. Polacy wyjaśniają, że wrócą, kiedy: zarobią wystarczająco dużo, żeby zacząć pracować na własną rękę; zrealizują kilka marzeń – np. pójdą w Anglii na studia lub poprawi się sytuacja ekonomiczna w Polsce. Większą gotowość do powrotu wykazują kobiety. W tej grupie 37 proc. deklaruje powrót w tym roku lub za „rok, dwa lata”. Wśród mężczyzn – 25 proc. Wrócić w ogóle nie chce 23 proc. osób. Jakie korzyści mają Polacy z wyjazdu? Wśród badanych średni zarobek wynosi – w przeliczeniu na złotówki – od 4 do 6 tys. zł (34 proc.). Co czwarty badany zarabia od 2 do 4 tys. zł, 10 proc. – powyżej 10 tys. zł⁹.

Polską opinię publiczną zbulwersowały informacje na temat stosunków panujących między polskimi emigrantami a społeczeństwem Wielkiej Brytanii i Irlandii¹⁰. We mszy w intencji zamordowanych Polaków, która odbyła się 3 marca 2008 r., udział wzięli m.in. prezydent Irlandii oraz ponad dwa tysiące Polaków i Irlandczyków.

Przystąpienie Polski do UE oraz do strefy Schengen w dniu 21 grudnia 2007 r. spowodowało rozliczne napięcia pomiędzy Warszawą a Kijowem. Strona ukraińska domagała się m.in. ułatwień wizowych przy wjeździe ich obywateli do Polski¹¹.

Także w relacjach polsko-niemieckich temat wzajemnych migracji wzbudza kontrowersje. Nowym zjawiskiem związanym z przystąpieniem Polski do UE jest

⁸ J. K. Kowalski, *Firmy budowlane szukają nowych pracowników. Rynek pracy. Cudzoziemcy nie zapelnia ludzi po emigrantach*, „The Wall Street Journal. Polska. Dziennik finansowy”, dodatek do „Dziennika” 9-10 II 2008, s. 03.

⁹ „Gazeta Wyborcza” („GW”) 22 I 2008, s. 9.

¹⁰ Por. M. Masłowski, *Polacy po co Was tu tyłu? Zabieracie nam domy, żyjecie na nasz koszt! I nawet angielskiego nie znacie!* „GW” 1-2 III 2008, s. 24-25; M. Kuźnicz, *Czy Polki wykończą brytyjskie szpitale. Żeby sprostać potrzebom, brytyjskie szpitale położnicze muszą zatrudnić 4 tys. nowych położnych*, „GW” 5 III 2008, s. 12; K. Wiśniewska, *Polak i Anglik w jednym kościele. Nie będzie likwidacji polskich parafii*, „GW” 6 III 2008, s. 5. Pod koniec lutego 2008 r. gromada irlandzkich nastolatków zamordowała dwóch młodych Polaków w dzielnicy Dublina o nazwie Drimnagh. Wypadek ten rozpoczął w tym kraju poważną debatę o emigrantach. Nie bez znaczenia jest fakt, iż co dziesiąty mieszkaniec Zielonej Wypły legitymuje się polskim paszportem. Por. M. Kuźnicz, *Irlandia w szoku po głośnym morderstwie dwóch Polaków*, „GW” 6 III 2008, s. 12.

¹¹ Por. m.in. M. Wojciechowski, *Ukraińcy wejdą na kartkę*, „GW” 5 II 2008, s. 6; G. Mieczkowski, *I kto tu teraz wpuści Ukraińców. Polscy pracodawcy potrzebują robotników z Ukrainy, ale po wejściu do Schengen utknęli oni w kolejkach przed konsulatem we Lwowie*, „GW” 8 I 2008, s. 8; *Ukraina do Polski: Otwórzcie szerzej granicę. Rozmowa z J. Lucanką, szefem ukraińskiego MSW*, „GW” 22 I 2008, s. 3; M. Wojciechowski, *Ukraińcy bez wiz do 50 km*, „GW” 3 III 2008, s. 5.

m.in. fakt, iż w ostatnich dwóch latach ponad dwa tysiące Polaków kupiło mieszkanie lub dom w opustoszałych krajach federacji wschodnich Niemiec. Wynika to z faktu, iż nieruchomości w Niemczech są dwa razy tańsze niż w Polsce. Polacy mieszkają głównie w Meklemburgii – Pomorzu Przednim oraz Brandenburgii. Natomiast wielu młodych mieszkańców niemieckich regionów przygranicznych wymigrowało do bardziej rozwiniętych gospodarczo Niemiec Zachodnich. Zjawisko to ma charakter masowy i stanowi nową formę *Ostflucht*¹². W styczniu 2008 r. głośna była sprawa antypolskich wystąpień w trzytysięcznym miasteczku Löcknitz, leżącym 18 km od Szczecina i 11 km od granicy¹³. Mieszkający tam Polacy, którzy zaczęli się osiedlać w 2005 r. i w 85 proc. pracują w Szczecinie, są przekonani, iż za antypolskimi wystąpieniami stoją zwolennicy neofaszystowskiej *NPD*. W regionie tym panuje 20 proc. bezrobocie¹⁴.

Nowym zjawiskiem jest także coraz częstsze podejmowanie pracy w Polsce przez Niemców oraz osiedlanie się firm niemieckich, nie tylko w pasie przygranicznym. Niemieckie firmy budowlane świadczą usługi w Polsce nawet o 20 proc. taniej od firm krajowych (np. przy budowie aquaparku we Wrocławiu). W Polsce działa już 7 tys. małych i średnich przedsiębiorstw z Niemiec¹⁵.

Przystąpienie Polski do strefy Schengen, chociaż wywołało np. w Niemczech Wschodnich kolejną falę antypolskich resentymentów¹⁶, będzie niewątpliwie sprzyjać migracjom.

¹² Por. P. Brzózka, *Polacy kolonizują miasta we wschodnich Niemczech*, „Polska. Głos Wielkopolski” 17 I 2008, s. 20; D. Koźlenko, *Drang nach Westen. A może to my wykupimy Niemców?* „Newsweek” 27 XII 2007, s. 36-37; *Noch normaler als bisher. Die Autorin Helga Hirsch über das Leben in der Grenzregion*, „Die Welt” 21 XII 2007, s. 3; M. Sontheimer, *Aufbau Ost. Abschied von Vorurteilen. Dem armen Vorpommern bringen polnische Pendler aus dem boomenden Stettin den Aufschwung*, „Der Spiegel” nr 9/2008, s. 62-63. Por. także: R. Mai, *Abwanderung aus Ostdeutschland. Strukturen und Milieus der Altersselektivität und ihre regionalpolitische Bedeutung*, Frankfurt am Main 2004.

¹³ Nieznani sprawcy wybili szyby w sześciu samochodach Polaków, a pięciu autom oderwali rejestracje. Nie był to pierwszy tego rodzaju przypadek (wcześniej pojawiły się np. napisy na murach: „Polacy wynocha z Löcknitz”).

¹⁴ Por. M. Rebenda, A. Kuehl, *Löcknitz wypłasza Polaków*, „GW” 17 I 2008, s. 3; M. Stankiewicz, *Osadnicy się nie boją. Polacy przenoszą się do Niemiec. Mimo nasistowskich incydentów rodacy zasiedlający przygraniczne niemieckie miasta nie chcą wracać do kraju*, „Rzeczpospolita” 24 I 2008, s. A8; *Nowe wypędzenia Polaków*, „Nasz Dziennik” 3 III 2006, s. 6; F. Perdgande, *Löcknitz. Umzug über die Grenze*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 25 II 2008, s. 2; Por. także: A. Stach, *Niemcy pożądamy polskiego hydraulika. Niemieccy pracodawcy apelują o otwarcie krajowego rynku pracy*, „Polska. Głos Wielkopolski” 11 XII 2007, s. 10.

¹⁵ Por. P. Cywiński, M. Zdziechowska, *Polski raj. Niemcy stają się polskimi gasterbeiterami*, „Wprost” 13 I 2008, s. 68-70.

¹⁶ I. Jachimska, *Szturm imigrantów ze wschodu? Niemieckie kontrowersje wokół Schengen*, „Trybuna” 12-13 I 2008, s. 6; J. Kałuski, *Szok i oburzenie, czyli Zgorzelec po Schengen. Nie ma szlabanów są kłopoty. Niemieckie służby drobniogowo kontrolują Polaków na granicy, której od ponad miesiąca formalnie nie ma. Sprawa trafiła do Parlamentu Europejskiego*, „Rzeczpospolita” 8 II 2008, s. A 8; M. Küpper, *Der Stau ist weg, Schengen sei Dank*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 5 III 2008, s. 5.

ABSTRACT

The 20th century came to be called an age of migration. The beginning of the new, 21st century has swept growing masses of people in the movement of international migrations. In 2006 two million Poles were staying outside their country as émigrés. The greatest number, around 580 thousand chose Great Britain, and 450 thousand – Germany. In 2006 in Poland there were approximately 200 thousand immigrants, mostly from Ukraine.

Countries with the greatest number of emigrants in 2005 include first of all the USA – 38.4 million migrants (20.2 per cent of all inhabitants), Russia 12.1 million (6.4 per cent) and Germany – 10.1 million (5.3 per cent). Enlargement of the European Union in 2004 by accession of the new states of Central-Eastern Europe resulted among others in a complete or partial opening of the work market in the “old” member states of the EU. This fact contributed to an increase in economic migrations causing numerous consequences e.g. for the Polish work market.